



Dico

Jankowski wybiera się do kina



Powyższe ogłoszenie regularnie zamieszczała w okresie międzywojennym redakcja ilustrowanego dziennika informacyjnego wschodnich kresów - „Gazety Porannej”¹ wydawanego we Lwowie. Obecnie nikogo nie dziwią tego rodzaju ogłoszenia zamieszczane w mediach, choć pewnie tylko naiwni wierzą, że można dziś cokolwiek otrzymać za darmo. W owym czasie kino było bardzo popularne i z roku na rok gromadziło coraz więcej miłośników przybytku X muzy. Zapotrzebowanie społeczne na ten rodzaj kultury wymusił szybki rozwój kin, co potwierdzają dane statystyczne, z których wynika, iż w samym tylko Lwowie, liczba 16 kin funkcjonujących po I wojnie światowej wzrosła do 31 przed wybuchem II wojny światowej. Część kin uruchomiono w budynkach po przekształconych teatrach, a pozostałe ulokowano w nowych obiektach.

Kino „Palace”

Kino „Palace”, a dokładnie kinoteatr, znajdowało się we Lwowie przy jednej z głównych promenad zwanej nieformalnie Wały Hetmańskie, później przy ul. Legionów 3, a obecnie Alei Wolności (Prospekt Swobody)². Budynek kina podczas II wojny światowej w wyniku bombardowań został poważnie uszkodzony i jak ustaliła komisja szacunkowa władz Lwowa w protokole z 1941 r. wymagał rekonstrukcji³. Plany te ostatecznie nie zostały zrealizowane, a ruiny budynku rozebrano. Niestety, poza fotografiami wskazującymi na miejsce, w którym stał budynek kina, nie znaleziono jego zdjęć, ani szkiców, stąd też nie wiemy jak wówczas się prezentował.

¹ „Gazeta Poranna” ukazywała się od 29.03.1911 r. wraz z „Gazetą Wieczorną”, która pojawiła się już 21.12.1910 r. Pierwotnie był to dziennik o tematyce ekonomiczno-handlowej, a w czasie międzywojennym gazeta ta reprezentowała poglądy prorządowe (polona2.pl).

² Fragment Alei Wolności - maps.app.goo.gl. Za jedną z fasad budynku znajdował się kinoteatr „Palace”. Dokładniejsze umiejscowienie obiektu przedstawiono na stronie - lia.lvivcenter.org. Na jednej z fotografii zamieszczonych na stronie, nad mapą wskazano miejsce, w którym niegdyś znajdował się kinoteatr.

³ Zob. lia.lvivcenter.org/#group-6.

Kino „Palace” było kinem na owe czasy nowoczesnym i postępowym, gdyż jako pierwsze we Lwowie w październiku 1929 r. wyświetliło film dźwiękowy⁴.



Zapowiedź pierwszego filmu dźwiękowego
w „Gazecie Porannej” z dnia 17.10.1929 r.⁵

Pierwszym filmem dźwiękowym wyświetlonym w kinie „Palace” w dniu 31 października 1929r. był amerykański film z 1928 r. „Cztery diabły”⁶ w reżyserii Friedricha Wilhelma Murnaua⁷.



Plakat filmowy (upload.wikimedia.org/4_Devils)

⁴ Zob. encyklopedia.pwn.pl/film-dzwiekowy.

⁵ archive.org/jbc.bj.uj.edu.pl/NDIGCZAS001738_1929_9013.

⁶ Opis filmu - mbc.cyfrowemazowsze.pl, en.wikipedia.org/4_Devils.

⁷ Zdjęcia do filmu w 1930 r. nominowane były do nagrody Oscara.

Jako ciekawostkę należy dodać, iż nie istnieją kopie żadnej z wersji filmu, a film pozostaje jednym z najbardziej poszukiwanych „zaginionych”⁸ filmów wczesnej ery dźwięku. Przypuszcza się, że mógł zachować się jakiś egzemplarz filmu, ale do tej pory nikt go nie ujawnił.

Warto też wyjaśnić, iż pierwotnie film został wydany bez dialogów, jedynie z zsynchronizowaną muzyką i efektami dźwiękowymi, a dopiero później wydano wersję, zawierającą zsynchronizowane efekty dźwiękowe, sekwencje muzyczne i dialogowe.

Przykład synchronizacji dźwięków z obrazem w filmie przedstawia poniższa fotografia.



Demonstracja pierwszego "mówiącego kina" przy użyciu kinetofonu - cylindrycznego odtwarzacza mechanicznie zsynchronizowanego z projektorem filmowym

(źródło: tvoemisto.tv)

Wprowadzenie dźwięku do kin było dużym obciążeniem finansowym dla właścicieli, lecz konieczność pójścia z duchem czasu sprawiła, że w ciągu kilku miesięcy filmy dźwiękowe były wyświetlane w pozostałych kinach, takich jak: „Lew”, „Apollo”, „Kopernik”, „Marysienka” „Casino”, „Raj” i „Grażyna”. Operacja ta trwała do 1933 roku, w którym wszystkie lokalne kina wyświetlały już obrazy z dźwiękiem.

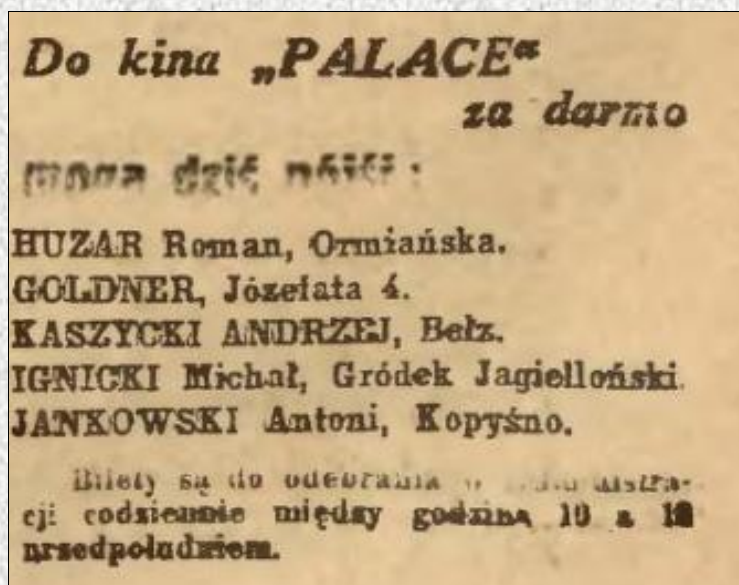
Darmowy bilet do kina

Niemalym zaskoczeniem dla Antoniego Jankowskiego musiało być ogłoszenie, które ukazało się na stronie 7 (prawy dolny róg) „Gazety Porannej” z dnia 21 czerwca 1930 r., którą jak zwykle dostarczył mu listonosz z poczty w Rybotyczach w ramach wykupionej prenumeraty⁹. W ogłoszeniu wymieniono jego imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania,

⁸ Film pełnometrażowy lub krótkometrażowy, którego oryginalny negatyw lub kopie nie istnieją w żadnym archiwum studyjnym, prywatnej kolekcji lub archiwum publicznym.

⁹ Czytelnikiem „Gazety Porannej” była także córka Antoniego, Michalina która, jak donosi wydanie z 25 lutego 1930 r. wzięła udział w organizowanym przez redakcję Konkursie Karnawałowym (Zob. jbc.bj.uj.edu.pl - skan 7, nr 4249).

informując zarazem o możliwości pójścia do kina za darmo, pod warunkiem odebrania w wyznaczonym czasie biletu.



Ogłoszenie zamieszczone w „Gazecie Porannej”
z dnia 21.06.1930 r.¹⁰

Gdyby Antoni Jankowski kupił gazetę u sprzedawcy gazet na ulicy, gazeciarza lub w kiosku niestety nie skorzystałby z takiej możliwości, co wyjaśniam poniżej ¹¹.

Rodzina Jankowskich z racji miejsca zamieszkania i zapewne rzadkich wizyt w mieście, chcąc mieć dostęp do najświeższych wiadomości i informacji z kraju i ze świata, skazana była na prenumeratę gazet i czasopism. „Gazeta Poranna” nie była jednak jedynym źródłem informacji dostarczany drogą pocztową.

Jak wynika z ogłoszenia, Antoni Jankowski otrzymał propozycję pójścia za darmo do kina „Palace” we Lwowie. Musiał tylko odebrać darmowy bilet w administracji, codziennie między godz. 10.00 a 12.00 przed południem.

Z treści ogłoszenia wynika, jakoby osoby w nim wymienione mogły skorzystać z darmowego biletu do kina „Palace” tylko w dniu wydania gazety. Takie rozumowanie nie ma sensu, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, iż osoby zamieszkałe poza Lwowem z racji dużej odległości od tego miasta, nie miałyby żadnej możliwości w taki krótkim czasie odebrać darmowy bilet i z niego skorzystać. Jednym słowem, autor ogłoszenia poinformował jedynie kto „dziś”, co znaczy „tym razem” został obdarowany darmowym biletem do kina „Palace”, który mógł wybrać w innym, dogodnym dla siebie terminie.

Przyjmijmy, iż Antoni Jankowski skorzystał z ogłoszenia i udał się do Lwowa po darmowy bilet, stanął przed okienkiem i gdy przyszła jego kolej, podał swoje imię i nazwisko oraz miejsce zamieszkania, po czym odebrał bilet i wyszedł. Czy na pewno tak łatwo mógł go otrzymać?

Mogłoby tak się stać, gdyby Antoni Jankowski był częstym klientem kina, dobrze znanym personelowi, a jeżeli tak nie było? W jaki sposób mógł uwiarygodnić swą tożsamość?

¹⁰ Zob. archive.org/jbc.bj.uj.edu.pl/NDIGCZAS001738_1930_9253.

¹¹ Prasa dostępna była także w księgarniach, recepcjach hotelowych, kawiarniach i restauracjach, sklepikach z wyrobami tytoniowymi (trafika), a nawet w kioskach z wodą sodową i słodyczami.

W 1930 r. Antoni Jankowski mógł wylegitymować się paszportem¹², który nie był jednak obowiązkowy i wydawano go na zlecenie. Mógł też przedłożyć do wglądu dowód osobisty, także nieobowiązkowy, wydawany przez urząd gminy na żądanie, za opłatą 60 groszy¹³. W owym czasie posługiwano się także dokumentem „Świadectwo tożsamości osoby” ze zdjęciem, które Antoni Jankowski jako „Naczelnik gminy” Kopysno¹⁴ mógł sobie wystawić, by potwierdzić swą tożsamość.

W ostateczności, w zastępstwie niemożliwych do okazania jakichkolwiek dokumentów identyfikujących tożsamość, Antoni Jankowski musiałby skorzystać z pomocy świadków¹⁵.

Tymczasem nasz obdarowany biletem do kina nie musiał w ogóle korzystać z ww. dokumentów i świadków, gdyż wystarczył mu dokument potwierdzający prenumeratę gazety, na przykład dowód wpłaty środków pieniężnych z jego imieniem i nazwiskiem oraz nazwą miejscowości.

Antoni Jankowski nie zostałby wytypowany do odbioru darmowego biletu, gdyby nie prenumerował „Gazety Porannej”, gdyż tylko wśród prenumeratorów wybierano osoby do odbioru nagrody. W odmiennym przypadku, należałoby zadać pytanie, w jaki sposób redakcja gazety weszła w posiadanie nazwisk i adresów osób, które podawała w ogłoszeniach?¹⁶

Jak w owym czasie wyglądały bilety do kina? Nie różniły się specjalnie od współczesnych. Przykładowy bilet przedstawia poniższa fotografia.



Wykorzystany (bez kuponu kontrolnego) bilet do kinoteatru „Świteż”
(źródło: archiwum.allegro.pl)

¹² Dokument wydawany po I wojnie światowej, na okładce miał nazwę „Dowód osobisty”, lecz pomimo tego pełnił rolę paszportu i był dokumentem niezbędnym do podróży zagranicznych, a także wykorzystywanym na potrzeby meldunkowe (wpisy pobytu czasowego) w kraju. W 1930 r. opłata za jego wydanie wynosiła 101 zł polskich, stąd też niewielu mogło o taki dokument się ubiegać (Zob. pl.wikipedia.org/Dow%C3%B3d_osobisty_w_Polsce; kopysno.pl/46d.jpg). Według posiadanej informacji Antoni Jankowski korzystał z podróży zagranicznych, więc musiał posiadać wzmiankowany paszport.

¹³ Dowód ten zaczęto wydawać dopiero od 1 stycznia 1929 r. (Zob. img1.one.bid/219314_2b.jpg).

¹⁴ Zob. kopysno.pl/49d.jpg.

¹⁵ Przy podejmowaniu czynności notarialnych osoba nie posiadająca dokumentu tożsamości mogła skorzystać ze świadków, którzy oprócz potwierdzenia jej tożsamości, musieli być również osobiście znani notariuszowi (Por. www.google.pl/Ustawa_notaryalna_z_dnia_25_lipca_1871_n).

¹⁶ W jednym z numerów „Gazety Porannej” wyraźnie zaznaczono, że darmowe losy mogą otrzymać tylko prenumeratorzy, lecz tej informacji nie powielano w innych wydaniach, stąd też pytanie o możliwości odbioru biletu. W innym przypadku wymieniając listę nazwisk w ogłoszeniu wspomniano o „czytelnikach” „Gazety Porannej”, co wskazywałoby także na osoby nie korzystające z prenumeraty.

Jaką wartość miał wówczas bilet do kina? Średnia cena biletu do kina w okresie międzywojennym wynosiła 1,4 złote, czyli według ówczesnych cen porównywalnych — trzy kilogramy chleba, albo jeden kilogram cukru, albo 1/4 kilograma masła¹⁷.

„Niebezpieczna kobieta”

Na zakończenie wypada ujawnić tytuł filmu, na który mógł udać się Antoni Jankowski korzystając z darmowego biletu. Jeżeli były to dni najbliższe wydaniu „Gazety Porannej”, w której ukazało się ogłoszenie, to w repertuarze kina „Palace” był film dźwiękowy, dramat Rowlanda V. Lee z 1929 r. z główną rolą Olgi Baclanovej, aktorki rosyjskiego pochodzenia, zwanej Rosyjską Tygrysią pod tytułem „Niebezpieczna kobieta”¹⁸.



Plakat filmowy (szwedzki) (źródło: fwcdn.pl)

Zainteresowanych obejrzeniem filmu odsyłam do linku -archive.org/ADangerousWoman.

¹⁷ Zob. archive.org/film-1956-07-01-nr-26.

¹⁸ Film znany także pod tytułem „A Woman Who Needed Killing”. Zob. www.imdb.com, en.wikipedia.org/A_Dangerous_Woman.

Czy Antoni Jankowski udał się do Lwowa i korzystając z darmowego biletu obejrzał film „Niebezpieczna kobieta” w kinie „Palace” tego nie wiadomo. Choć nie był już wtedy młodzieńcem, niewykluczone, że mógł skorzystać z przyjemności obcowania z X muzą, która z roku na rok stawała się coraz bardziej atrakcyjna dla wszystkich bez względu na wiek i płeć.

Opr. Dico